

Fagata, Raz, dwa, trzy

I chociaż mokra jest gushy, to pachnie jak woda, nie tak jak sushi
One czekają na kuriera z Sheina, ja w ręku mam torebkę Gucci
Jak rucha mnie chłopak, to słuchamy Chady
U ciebie cisza - nic nie mówisz
"Jak ty to robisz, Fagata, że tak bardzo potrafisz wkurwić te suki?"

Raz - musisz mieć tłustą dupę i musisz umieć nią ruszyć
Dwa - muszą rozkminiać, jak ty ją w ogóle wcisnąłeś w te ciuchy
Trzy - niech siedzą w domu i gadają o niej, te zawistne suki
Ty odjebana na mieście, a ich chłopak to i tak będzie twój największy groupie

Raz (lubię dupę, dupę, dupę, dupę)
Pow, pow, pow, br
Dwa (lubię dupę, dupę, dupę, dupę)
Ha, ha, ha, pow, pow

Najpierw mnie łapie za szyję, a później go liżę od góry do dołu (Aha)
Potem mnie całą wypije, znowu do spodu, tak jak szklanekę soku
I chociaż on zna mnie na wylot, to i tak za każdym razem jest w szoku (Co?)
"Jak ty to robisz Fagata, że nawet ja nie dotrzymuję ci korku?" (Kroku, kroku, kroku, kroku)

Raz - musisz mieć tłustą dupę i musisz umieć nią ruszyć
Dwa - muszą rozkminiać, jak ty ją w ogóle wcisnąłeś w te ciuchy
Trzy - niech siedzą w domu i gadają o niej, te zawistne suki
Ty odjebana na mieście, a ich chłopak to i tak będzie twój największy groupie

Cipka mięciutka jak bułeczka bao
Skaczę po nim tak jak Kangurek Kao
Ledwo zaczęłam - mleko się rozlało
Dał z siebie wszystko, a ciągle mi mało
Miało być fajnie - okazał się pałą
Mi mówił, że kocha, a innej to samo
Skoro ma w domu dziewczynę
To czemu właściwie wypisuje do mnie co rano?

Raz - musisz mieć tłustą dupę i musisz umieć nią ruszyć
Dwa - muszą rozkminiać, jak ty ją w ogóle wcisnąłeś w te ciuchy
Trzy - niech siedzą w domu i gadają o niej, te zawistne suki
Ty odjebana na mieście, a ich chłopak to i tak będzie twój największy groupie

Raz (lubię dupę, dupę, dupę, dupę)
Pow, pow, pow, br
Dwa (lubię dupę, dupę, dupę, dupę)